Nro 49.
D. 26. Lutego.
SOBOTA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Obranie Jadwigi Królową Polską 1383.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Urząd Municypalny Miasta Stoł: Warszawy. Zawiadamia Kontrybuentów Miasta *Warszawy* i Przedmieścia *Pragi*, iż *Pobór podymnego* zwyczajnego i podwyższonego za ratę *Marcową* r. b. rozpocznie się w dniu 3 *Marca* r.b. w Exakcji miejscowej Podatków Skarbowych, w Ratuszu Głównym i aż do końca tegoż miesiąca codziennie wyiąwszy Swięta, od godziny 8mej rano do godziny 1wszej z południa kontynuowany będzie, wzywa więc wszystkich Właścicieli i Rządców Domów, aby w powyższym terminie uiścić się nieomieszkali, ostrzegaiąc iż wraz z dniem 1m *Kwietnia* r.b. kary Exekucyjne na opieszałych zarachowane, i Exekucja o takowe łącznie z podatkiem wystosowaną będzie. — Radca Stanu Prezydent *Wojda.* Sekretarz Jlny G. *Jabłkowski.*

Ojcze nasz i zdrowaś Marja do śpiewania z towarzyszeniem Fortepjanu lub Organu, skomponowane dla nabożnych Chrześcjan, przez Anton: *Tartiniego Rzymianina*, sprzedaie się po złp: 2 g. 15 w Składzie A. *Brzeziny.*

Od dnia 1go tego miesiąca, wolno iest *Damom* odbywać *konną przeiazdkę* w bocznych ulicach *Saskiego Ogrodu*, trwać to może codziennie od godziny 6 rano, do 5tej po południu. Wielka środkowa ulica iest od tego wyłączoną. *Dama* może mieć przy sobie iednego *Mężczyznę* towarzyszącego iej *Konno*, tudzież iednego *Masztalerza.* —

Właściciele *Menażerji* w *Rynku Starego Miasta* wydali uwiadomienie że iutro to iest: w *Niedziele* nastąpi po pierwszy raz otwarcie *powiększonej ich Menażerji.* Między nowo nabytemi zwierzętami wymienione są szczególniej *lwy afrykańskie* i *azjatyckie.* Cena miejsc nie iest podwyższoną, lecz i nadal zostaie takaż, iaka była po *ostatniem zniżeniu.*

Dziś zimna stopni 12. Uważano że tej *Jesieni* i *Zimy* mniej Ludzi *chorowało* a nawet mniej umierało w *Warszawie* wczasie długo trwaiącego powietrza *wilgotnego*, a przeciwnie mnożyły się *choroby* i widziano częściej smutne obrzędy pogrzebowe gdy nastąpiły *przymrozki.* Takowe postrzeżenia czyniono i w kilku miejscach okolicznych po wsiach. —

Dwa przedstawienia nowej *Opery* na których wszystkie miejsca w *Teatrze Narodowym* były napełnione, nieprzeszkodziły do licznego zebrania się *Widzów* na wczorajszy Benefis JPani *Ledóchowskiej*, której *talent* i *zasługi* zawsze uwielbia i ceni sprawiedliwa Publiczność.—Nader byłoby przyiemnem doniesienie, że nowa *oryginalnie* napisana Traiedja, pomnożyła *repertoar* sceniczny i powiększyła wzorowe dzieła *dramatyczne*, lecz Traiedja *Krakus* wczoraj pierwszy raz przedstawiona na Scenie *Warszawskiej*, mimo wszelkiej gorliwości Artystów (szczególniej *Benefisantki* i JP. *Piaseckiego* którzy zaszczyceni zostali przywołaniem) obojętnie przyiętą została, i niezapytano o nazwisko

Autora. Jednak wiele miejsc okryto rzęsistemi oklaskami, przytaczamy opowiadanie o zabiciu *Smoka* przez *Krakusa*, które było słuchanem z wielką uwagą.

Na wieść tę, tłumem Ludy zbiegły się przyiazne,
Biią w bramę . . , runeły zapory żelazne.
Pierzchły straże, wystąpił z ciemnic mąż swobodny,
Jak Piorun Bogów silny . . . iak słońce pogodny,
Wnet męskie piersi okrył miedzią nieprzełomną,
Porwał za miecz stalisty, za tarczę ogromną,
J otoczon od ludu, od Rycerzy wielu,
Szedł krokiem niecofnionym pod szczyty wawelu.
Tam na ostrych wyrzynach wzniesionych pod chmury,
Miał łożysko w iaskini dziwotwor natury,
Widać go zdala było, w kilka kłębów zwity.
Leżał potwór na głazie siną łuską kryty,
Piana z paszczy płyneła, lsknił się ogon smoczy,
A ku słońcu zwrócone snem zapuścił oczy;
Węże spiącego strzegły, na widok straszliwy,
W bliskich zamku zwaliskach, skrył się lud trwożliwy.
Krakus podwaiał kroki za nim w świetnych zbroiach
Biegła młodzież wsławiona w krwawych Marsa boiach,
Powtarzały doliny krzyki zbroinych mężów,
Zbudził spiącą potworę bliski szczęk orężów,
Sykły na straży węże, on tak strasznie ryknął,
Że najśmielszych Rycerzy, dreszcz zimny przeniknął;
Wszyscy iak liść iesienny zadrżeli w tej chwili,
Krakus rzekł niestrwożony „Towarzysze mili,
Trzeba walczyć . . . któż będzie ze mną chwałę dzielił?"
Ale wszyscy milczeli . . . nikt się nieośmielił.
Więc sam ieden po strasznych rozpadlinach skały,
Wsparty na ostrzu miecza, piął się Rycerz smiały;
Już dochodził wierzchołka, Lud ciekawy wzrokiem,
Po wiszach, po przepaściach, szedł za iego krokiem,
Zrywa się zjadły potwór, grzbiet mu łuską ieżał,
Jaskinia drży od ryku, w głębi której leżał;
Krakus by go uprzedzić bliższą drogą leci,
Już stanął, dyszą piersi, miecz w ręku się swieci,
W tem straszydło nadbiega, Krakus okiem zmierza,
Silne ramie podnosi i w potwór uderza, ...
Wolnym krokiem się cofa Mąż z bezbronną ręką,
Już po nim . . . potwór leci z otwartą paszczeką,
My krzyczym . . . . Lecz go męski umysł nieodbieżał,
Porwał za głaz ogromny co mu u nóg leżał,
Dzwignął . . . cisnął, straszydło uderzone skałą,
Zwierzchołka gór wawelu wprzepaście zleciało. etc:—

R O Z M A I T O Ś C I.

Grecy co chwila staią się doskonalszymi *Marynarzami*, a przytem tak są odważni na morzu, że na swych statkach zbliżaią się pod *Okręty Tureckie* maiące wiele armat i często wracaią z zdobyczą, co wznieca w *Muzułmanach* trwogę i zemstę. Gdy *Turcy* rozsiewaią wieść o coraz większych niezgodach między *Grekami*, donoszą również *Grecy*, że wojsko *Tureckie* niemoże się zgodzić z wojskiem *Egipskiem*, i iuż przyszło kilka razy do krwawej utarczki.— Przyiaciele *Greków* mieszkaiący w *Paryżu*, przedsiewzieli oprócz starania się o pożyczki dla rządu *Greckiego*, złożyć pewną summę iako *fundusz*, z którego *procent* ma być użyty na opłatę edukacji Synów znakomitych *Greków*; najprzód korzystać z tego będą Synowie *Bozarysa*, *Miaulisa* etc:—Spekulanci *Londyńscy* bardzo się omylili wswych widokach, bo mowa Króla *Angielskiego* przy zagaieniu *Parlamentu* tak była dwójznaczna, że ciż *Spekulanci* nie wiedzieli iakie papiery skarbowe maią podnosić lub znižać w cenie, iednak papiery *Greckie* znacznie się podniosły, gdyż P. *Kanning* oświadczył że do *Portów Greckich* mianowani być maią Konsulowie z nowemi poleceniami.—Potwierdza się że Jenerał *Kanterak* został pobity przez *Boliwara*. — Król *Hiszpański* znowu tak zasłabł że podróż do *Aranhuez* ma być odłożoną—Na Teatrze Paryzkim *Odeon* dano w zeszłym miesiącu nową Traiedją pod tytułem *Sierota w Betleem*, większa połowa obecnych słuchaczów uznała to dzieło za bardzo mierne, inni za nędzne, a znaczna część za warte *wygwizdania*, lecz z strony *Autora* i *Dyrektora* było wielu słuchaczów maiących bezpłatne bilety, którzy na każdy wiersz klaskali, co tak dalece zniecierpliwiło przeciwną stronę, że przyszło do kłótni, a nawet do walki, która z parteru

przeniosła się za kulisy, Policja ledwo zdoła przywrócić porządek; z tego powodu Dyrektor tameeznego teatru publicznie oświadczył, że odtąd nikt bezpłatnego biletu mieć nie będzie.—Gdy *Rossyni* stał się teraz leniwym i oddawna nieskomponował nowej Opery, przeto teatr Włoski w *Paryżu* wziął do nauki *Operę*, *Krucjata* w *Egipcie* z muzyką *Meierbera*.— *Dziennik Sporów* zapewnia że Xże *Meternich* nieprzybędzie do *Paryża*. —Dnia 6 b:m: u Xiężnej *Berry* były przedstawione *Dzieci* znakomitych *Rodziców*, które z swych kieszonkowych dochodów odstępują znaczną część na ubogich, Xżna zamyśla z tych małych wspieraczów cierpiącej ludzkości utworzyć nowe *Towarzystwo Dobroczynności*, któregoPrzezydentką będzie malutka Xiężniczka iej *Córka*. — Burza d. 4 b. m. rozciągała się przez znaczną część północnych *Niemiec*, *Holandją* i doszła aż do *Francji*, w okolicach *Dunkierki* wszystkie wsie są zniszczone.— Pani *Krudener* sławna przez swe mowy, pisma, it:p: umarła w *Krymie*, chorowała długo, cierpiąc niezmierne bole które znosiła zniecierpliwością prawdziwie Chrześcjańską.— Aktorka Angielska *Panna Foote* o której sprawie z bogatym Kawalerem doniosły wszystkie gazety, pokazała się znowu na scenie w *Londynie* i była przyjętą z nadzwyczajnym zapałem, szczególniej *Damy* tyle klaskały, iż *Parter* prosił o uciszenie się dla słuchania sztuki; przeciwnie zaś powodzi się Aktorowi *Kaen*, wystąpił w roli *Machbeta* którą gra tak doskonale iak nikt z iego poprzedników ani nawet *Garrik*, lecz i to mało pomogło; przedsięwziął więc na zawsze opuścić scenę.—*Frejszyc* nietylko w *Londynie* lecz po wszystkich miasteczkach *Angielskich* gdzie tylko iest teatr, niezmiernie iest korzystnym dla kassy *Antreprenerów*.—Niedawno w *Kork* w *Jrlandji* umarła Kobieta którą mianą za bardzo ubogą, znaleziono w iej skrzynce fałszywych papierów bankowych za 70,000 zło: pols: — Jeden z *Antreprenerów* teatru na *prowincji*, widząc że nawet dzieła *Klassyczne* niesprowadzaią mu słuchaczów, przedsiewziął ciekawym *afiszem* zaostrzyć ciekawość publiczności i przez to zasilić swą coraz bardziej uszczuplaiącą się kasse. Ogłosił przeto, że daną będzie nowa *Drama* przez niegoż napisana, pod tytułem: *Głowa Holofernesa*, dodaiąc że ta *Głowa* którą zetnie *Judyta*, będzie *żywego człowieka*. Naturalnie wszyscy mieszkańcy miasteczka przybyli na tak ciekawe widowisko, a nawet obywatele z pobliskich wsi zjechali się gromadnie. Odsłania się zasłona, zaczyna się *Drama*, lecz mało kto z *słuchaczów* na nią zważa bo wszyscy są ciekawi widzieć *głowę*. Przybywa na scenę *Judyta* trzymaiąc głowę ulepioną z papieru, a wchwili gdy ią ma złożyć na *miednicy*, ukryła ią pod purpurowy płaszcz, ukazała się zaś głowa żywego człowieka, który czekał pod podłogą i przez otwor wykazał się po szyię, ta scena tak była zgrabnie wykonaną że publiczność przez kilka chwil została omamioną, nawet wierząc że głowa iest świeżo ściętą z *Holofernesa*, oklaski grzmiały huczne, lecz gdy *Judyta* zaczęła deklamować nad głową, ta *kichnęła*, nieważano na to, pomnaża się kichanie coraz bardziej, a gdy nieustawało i z publiczności iedni przestraszeni zaczeli uciekać, a inni śmiać się do rozpuku, *Antreprener* spuścił zasłonę chcąc dojść przyczyny tego nieprzewidzianego zdarzenia. Pokazało się że ieden z Aktorów zazdroszcząc innemu Koledzę że mu dano rolę głowy *Holofernesa*, posypał *ciemierzycą* miejsce na podłodzę przez którą ukazała się głowa. — Xże *Nortumberland* ieden z bar-

dzo maiętnych Panów *Angielskich* i Kawaler Orderu *Podwiązki*, mianowanym iest przez Krola *Angielskiego* aby był obecnym przy *Koronacji Króla Francuzkiego*. — Przed Sąd *Policyjny* w *Londynie* zapozwany został Majster *Kominiarski* zato że się źle obchodził z swemi *Chłopcami*, dawał im bardzo mało żywności i kazał im sypiać w chlewku razem z *Prosiętami*. — Ulice *Amszterdamu* są napełnione biednemi mieszkańcami wsi okolicznych, którzy przez powódź i burze utracili swe domy i cały maiątek, ten widok wzniecał politowanie, bogatsi obywatele gorliwie trudnią się wspieraniem nieszczęśliwych. — Mieszkańcy wyspy *S. Heleny* narzekaią że po zgonie *Napoleona* utracili wszelkie zyski, i teraz żaden okręt nieprzypływa do tej odległej wyspy. — w *Ameryce Południo:* ma wyjść z druku poema *Napoleonida* której autorem iest młodzieniec rodem iednej z wysp *Amerykańskich*. — Ostatnia *Powódź* w *Holandji* zniszczyła mnóstwo Szpichrzów napełnionych ziarnem rozmaitego zboża, tudzież stodoł, w których znajdowało się ieszcze zboże w snopach. *Kupcy* z tego powodu zajmuią się skupowaniem zboża w obcych kraiach.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Renefons Podpułkownik z Białegostoku. — Strzelbicki Oby: z G. Grodzieńskiej. — Jaroszewski Kommissarz z Płocka. — Sadowski Stani: Possesor z Płocka. — Zarański Erazm Oby: z Lubelskiego. — Hryniewiczowa Oby: z Białegostoku. — Niemcewicz Tadeusz Oby: z G. Grodzieńskiej. — Ostrowski Antoni Kasztelan z Tomaszowa. — Stryiewski Antoni Oby: z Osieka. — Ledóchowski Tadeusz Hrabia z Konstantynowa. — Zagórski Józef Oby: z Włocławka. — Alexandrowicz Stani: Hra. z Konstantynowa. — Mostowski Hrabia z Biały. — Nosarzewski Jgnacy Oby: z Mławskiego. —

DONIESIENIA.

Pewna Osoba dobrego urodzenia, praktykuiąca przez lat kilkanaście na własnem gospodarstwie, przez zmianę losu swego, życzy sobie weyść w obowiązki służby za Kommissarza, lub Sekretarza, Marszałka, Rachmistrza, Koniuszego, czuie się być albowiem zdolną do sprawowania którego kolwiek z tych wymienionych obowiązków, posiadaiąc oraz cokolwiek ięzyków i maiąc przytym iak najlepsze dowody swej kondaity. Życzący sobie, powezmie dalszą wiadomość o takowej osobie w Drukarni Kurjera.

☞ Summa złotych 12,000 iest do umieszczenia na hypotece dobrej domu, w Warszawie. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Walczyńska, mieszkaiąca przy ulicy Miodowej w Pałacu Chodkiewicza, trudniąca się praniem Szalów, Chustek tyftykowych i bagdackich, przeniosła się do Pałacu Potkańskich przy ulicy Długiej, Nr 557. Ofiaruię zawsze swe usługi przy miernej cenie.

Dnia 28 Lutego 1825 o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej Nr 2165 L. B drogą publicznej licytacji sprzedane zostaną prawnie zaięte efekta iako to: Komoda, Szafy, Kanapa, Krzesła, Stoły, Obrazy, Dzwony, Sprychy etc. a to za gotowe pieniądzę.

Nepomucen Chmieleński Komornik Sądo.

Kareta podwojna, używana, w dobrym stanie będąca, iest do sprzedania. O cenie dowiedzieć się można na Podwalu u P. Luperiniego pod Żarłokiem.

☞ Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030, są Pokoie do naięcia z Kuchnią i Piwnicą, częściami lub całkiem każdego czasu, lub od Wielkiej Nocy. — w Tymże domu są do sprzedania, Kotły, Kadki, Kilfasy i Beczki na użytek Gorzałki, życzący kupić, uda się do Właścicielki domu.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności że skład mój dotąd będący przy ulicy Królewskiej w Pałacu JW, Łubieńskiego N. 1066 a teraz do domu P. Posnera Nr2247 przy ulicyNalewki przeniesiony, zaopatrzony został świeżo odebranemi towarami, iakoto: Jedwabiem rożnych kolorów, Pelę, Jedwabiem kordonowym, Bawełną do robienia pończoch, do haftowania, Niemi angiel: saskiemi i drezdeń: Wstążkami iedwabnemi gładko i w deseń robionemi, Tasiemkami pół iedwabnemi bawełnianemi i lnianemi różnego gatunku, Pończochami bawełnianemi Rossyjskiemi, Jgłami, Szpilkami tak angielskiemi iako też ordynaryjnemi i ieszcze tu niewyszczególnionemi towarami kramarskiemi Zapraszam zatem Sza; kupuiących aby raczyli zaszczycić mnie łaskawą swą bytnością, przyrzekaiąc pomierną cenę.

J. A. Rosenbad

Wczoraj wyciągnięte Nra. 68. 55. 3. 86. 13.

Teatr. Jutro po 3ci raz Opera *Sroka złodziej.*